

Wojna oczami dziecka

scenariusz warsztatów

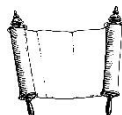


Celem warsztatów **Wojna oczami dziecka** jest uświadomienie młodzieży szkolnej jak ogromne straty społeczne, materialne i gospodarcze przyniosła Polsce II wojna światowa. Przedstawienie uczestnikom zajęć sytuacji życiowej Polaków, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci, zamieszkujących teren okupowanej Polski, a także przybliżenie im wojennej rzeczywistości ludności wiejskiej rządzonej przez represyjny system wprowadzony przez III Rzeszę i ZSRR. Celem tego systemu była eksploatacja gospodarcza kraju, zdławienie życia patriotyczno-narodowego, a także przejęcie kontroli nad każdą sferą życia obywateli znajdujących się pod okupacją. Jednak najważniejszą kwestią poruszaną podczas warsztatów **Wojna oczami dziecka** będzie prezentacja losów mieszkańców wsi polskiej pod okupacją niemiecką w czasie II wojny światowej z naciskiem na przedstawienie historii dzieci uwikłanych w działania wojenne, opór zbrojny, opór cywilny, głód, ciemnienie, dzieci „katyńskie”, sieroctwo, obozy dla dzieci. Poruszony zostanie aspekt braku prawa do nauki, przymusowej pracy dzieci, ich germanizacji i indoktrynacji ze strony okupantów. Podkreślona zostanie działalność dzieci w Armii Krajowej, Szarych Szeregach oraz ich indywidualne bohaterstwo. Celem warsztatów będzie ukazanie problematyki tajnego nauczania, konspiracji, degradacji człowieczeństwa, walki o przeżycie, postaw w sytuacjach ekstremalnych, realiów funkcjonowania dzieci żydowskich. W aspekcie eksterminacji poruszona zostanie problematyka dzieci – ofiar ukraińskich nacjonalistów. Uwzględniono także kwestię losów dzieci pozostałych po zakończeniu wojny poza granicami Polski, przebywającymi w ZSRR, germanizowanych na terenach byłej III Rzeszy.



Szkoły: VII – VIII klasy szkoły podstawowej i szkoły ponadpodstawowe

Wykorzystane metody pracy:



Czas: 45 min.



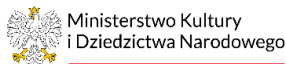
Wprowadzenie:

Zapoznaj uczniów z celem warsztatów a następnie wyjaśnij, że zajęcia, w których będą uczestniczyć stanowią próbę odtworzenia wojennych indywidualnych losów dzieci uwikłanych w okrutną zawieruchę II wojny światowej. Za sygnalizuj uczniom, iż będą pracować na relacjach i rysunkach dzieci-świadków wojny i okupacji-które zostały odnalezione w archiwach państwowych. Dzięki tym relacjom i wspomnieniom poznają okres wojny przez pryzmat dziecięcych oczu. W trakcie warsztatów odpowiecie wspólnie na pytanie: Czy wojna zmieniła postrzeganie świata przez waszych rówieśników i jak na nich wpłynęła?



Realizacja i podsumowanie:

Podziel klasę na grupy kilku osobowe i rozdaj teksty źródłowe nr 1 i 2 wraz z kartami pracy, tak, aby każda z grup otrzymała tylko jeden tekst i kartę pracy natomiast wszystkim grupom rozdaj kartę pracy nr 3 wraz z tekstem. W pierwszej części zajęć wyznacz każdej z grup zadania i polecenia do rozwiązania z kart pracy 1 i 2 (15 min.). Następnie liderzy grup zapoznają pozostałych uczestników warsztatów z rezultatem pracy swojej grupy (15 min.). Wspólnie postarajcie się rozwiązać zadania z karty nr 3 załączonej do testu nr 3 (10 min.). Ostatnie pytanie w karcie pracy nr 3 będzie swego rodzaju podsumowaniem zajęć warsztatowych.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA
ŚWIĘTOKRZYSKIEGO



Krajowa Komisja
Historii i Kultury



.....

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego w ramach programu MIEJSCA PAMIĘCI I TRWAŁE UPAMIĘTNIENIA W KRAJU 2023.

Materiały edukacyjne bezpłatne.

Realizatorzy projektu „Wojna oczami dziecka”: Ewa Kołomańska, Agnieszka Malinowska, Justyna Staszewska. Opracowanie graficzne: Klaudia Biela.

Warsztaty edukacyjne opracowane na podstawie materiałów źródłowych znajdujących się w Archiwum Państwowym w Kielcach, Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich w Michniowie.

Karta pracy nr 1.

1. Przeczytaj wspomnienia Alicji Gawlik i na ich podstawie wykonaj polecenia:

a) Wyjaśnij czym były tajne komplety.

.....
.....

b) W jakich godzinach i ile razy w tygodniu odbywały się lekcje?

.....

c) Napisz w jaki sposób wojna a także tajne nauczanie wpłynęły na Alicję. Czy zmieniły ją w jakiś sposób?

.....
.....
.....

2. Przeczytaj relację Leokadii Matyszczyk i na jej podstawie wykonaj polecenia:

a) Jakie wydarzenie opisuje Leokadia?

.....

b) Kto i dlaczego usypał mogiły pomordowanych?

.....
.....

c) Kto dokonał egzekucji Polaków?

.....

3. Zapoznaj się ze wspomnieniami Barbary Krakowskiej oraz informacjami zamieszczonymi na stronie martyrologiawspolskich.pl (<https://bit.ly/3W67K1A>) odpowiedź na pytania:

a) Podaj nazwę wsi, o której mówi Barbara.

.....

b) Podaj datę pacyfikacji wsi?

.....

c) Zapoznaj się z informacjami znajdującymi się na stronie (<https://bit.ly/3W67K1A>) i odpowiedź na pytanie kim był „Hubal”?

.....

Tekst źródłowy do karty pracy nr 1.

Alicja Gawlik, uczennica kl. VII Szkoły Powszechnej im. Stanisława Konarskiego w Kielcach, 11.XI.1946.

Moje wspomnienia z tajnego nauczania

W roku 1939 wybuchła wojna światowa. Niemcy bardzo szybko zdobywali ziemie polskie i zaraz na zdobytych terenach wprowadzali swoje rządy. Były to straszne rządy, krwią i żelazem pisane. Wyrządzenie i niszczenie ludności polskiej a w szczególności inteligencji było hasłem rządu niemieckiego. W tym celu wykreślono z programu szkół powszechnych naukę historii i geografii polskiej, zabroniono śpiewać piosenki patriotycznej, zabrano biblioteki i obrazy historyczne. Zamknięto także szkoły średnie i wyższe, a profesorów uniwersytetów wywieziono w głąb Rzeszy do ciężkich prac albo do obozów koncentracyjnych. W obozach tych używano specjalnych metod, aby żywość polską wytępić. Jednak Polacy za żadną cenę nie dali się wynarodowić, a dzieci polskie patrząc na bezprzykładne męczeństwo ojców i braci postanowiły stanąć do walki z wrogiem i uczyć się tajnie. Toteż idąc na komplety musiały chować książki pod płaszczyki albo też pod bluzki. Idąc ulicą badały ostrożnie, czy gdzieś na rogu ulicy nie stoi żandarm niemiecki. W takim położeniu znajdowałem się i ja i cztery moje koleżanki. Chodziłyśmy na tajne lekcje do jednego pana nauczyciela. Lektury odbywały się trzy razy w tygodniu o godzinie 4 po południu. Naszym umówionym hasłem było słowo: *książkę*. W nauce robiłyśmy średnie postępy, przerabiałymy piątą klasę szkoły powszechnej. Przez cały rok nauki raz tylko przydarzyło nam się nieszczęście. Gdy uczyłyśmy się historii, wszedł do mieszkania żandarm. My widząc go przez okno, zaraz schowaliśmy książki wysoko na piec kaflowy, a same zabawiłyśmy się w ciuciubabkę. Żandarm zrewidował mieszkanie i wyszedł, a my nadal uczyłyśmy się historii. Przez ten rok tajnego nauczania dojrzałam duchowo, stałam się mężniejszą i odważniejszą, zrozumiałam co to znaczy wojna i co to jest niewola, a nawet gotowa jestem oddać swe życie za Polskę.

Leokadia Matyszczak, uczennica kl. VII Szkoły Powszechnej im. St. Konarskiego w Kielcach, 11.11.1946 r.

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.

Dużo mam przykrych wspomnień z czasów okupacji niemieckiej. Jedną która będzie mi tkwiła w pamięci przez całe życie, opowiem poniżej. Było to w wigilię Wszystkich Świętych. Około godziny czwartej po południu blisko mego domu przywieźli Niemcy w dwóch samochodach skazańców polskich skrupowanych mocno łańcuchami. Gdy to zobaczyłam, zrozumiałam zaraz, iż Niemcy w ohydny sposób rozstrzelają swoje ofiary. Mając również wujka swojego w więzieniu byłam pewna, że i on w tej grupie się znajduje. Dostawszy się na strych domu wyteżyłam przez okienko wzrok, czy go nie ujrzę. Trudno jednak było rozpoznać, gdyż postacie skazańców były tak wymęczone i zmienione, że byli wprost niepodobni do ludzi. W pewnej chwili kazano więźniom uklęknąć nad wykopanymi poprzednio dołami, potem żandarmi stojąc z tyłu puścili serię strzałów karabinowych. Po dokonaniu tej zbrodni żandarmi odjechali. Samochodami. Po ich odjeździe przyszła polska policja i wyznaczyła kilku mężczyzn z naszej ulicy do pochowania ciał nieszczęśliwych ofiar. Na drugi dzień z koleżankami zrobiłyśmy mogiły. Aby je upiększyć zebrałyśmy na ulicy od mieszkańców pieniądze na kupienie kwiatów. Ponieważ był to dzień Zaduszny przyszły rodziny poległych i przybrały groby światłem i kwiatami. Prócz rodzin przyszło też dużo z miasta, którzy szeptem cichej modlitwy uczcili pamięć bohaterów.

Barbara Karkowska, uczennica kl. VI Szkoły Powszechnej im. Marii Konopnickiej w Kielcach.

Moje wspomnienia zbrodni niemieckich.

Zbrodnie niemieckie, które będę opisywać, działy się w 1940 roku, 30 kilometrów od Zagnańska we wsi Szałas. Ludność tamtejsza przechowywała polską partyzantkę. Niemcy dowiedziawszy się o tym, zwołali wszystkich mężczyzn do szkoły, wyczytali im wyrok śmierci za przechowywanie band polskich, bo tak nazywali nasze wojsko. Na cele z dwoma leśniczymi i z gajowym wyprowadzali po pięciu ludzi. Rozstrzelali, podpalając dom pod którym stali nie patrząc, który z nich jeszcze żyje. Historię tę znam dlatego że przeżywała ją moja znajoma, tracąc tam męża i brata.

Karta pracy nr 2.

1. Zapoznaj się ze wspomnieniami Jana Gruszki oraz informacjami zamieszczonymi na stronie martyrologiawspolskich.pl (<https://bit.ly/3MiO49S>) odpowiedź na pytania:

d) Wyjaśnij czym była *pacyfikacja wsi*.

.....

.....

e) Wyjaśnij w jaki sposób i kto przeprowadzał pacyfikacje wsi.

.....

.....

.....

f) Na podstawie wspomnień Jana Gruszki oraz poniższych prac Mieczysława Roli i Janiny Dwirnik opisz co działo się podczas pacyfikacji wsi.

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

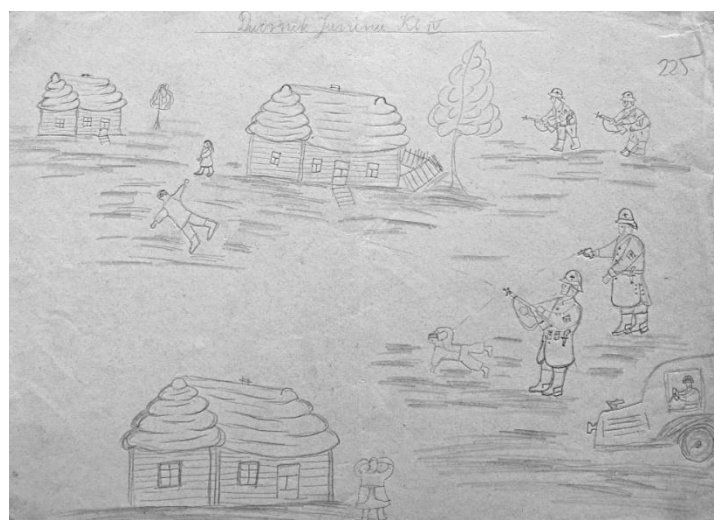
.....

.....

.....



Mieczysław Rola



Janina Dwirnik

Tekst źródłowy do karty pracy nr 2.

Jan Gruszka, uczeń kl. VII Szkoły Powszechnej w Trzeszczanach, Drogojówka, 28.VI.1946 r.

Moje przeżycia wojenne 1944 r. Pacyfikacja

Był to czerwiec. Trzy dywizje niemieckiej motoryzacji zaciągnęło do wiosek, gminy Uchańskiej i częściowo gmin sąsiednich. Wszyscy mówili, że wojsko niemieckie przyjechało na pacyfikację do powiatu Hrubieszowskiego.

Z mojej wioski co dzień wyruszał mały oddział na ćwiczenia do lasu. Zewsząd dochodziło echo nowo ułożonej piosenki:

„Brzmi w oddali piosenka żołnierska, jakiś oddział podąży do wsi, patrzą z okien rumiane dziewczęta i nie jednej serduszkom drży.”

Gdy posłyszałem tę melodię, zdawało mi się, że ona wróży na jakieś nieszczęście. Na trzeci dzień postoju. Nasi partyzanci wszyscy wymaszerowali do lasu pewni, że Niemcy nie pójdą. Czwartego dnia obecności Niemców, raniusieńko chłopcy z całej wsi z bronią poszli do lasu. Ojciec mój pojechał do lasu po chrust na płot. Przyjechał, zrzucił chrust i zasiadł do śniadania. Wtem do mieszkania wpada matka, jakby przestraszona, i mówi, że słychać warkot czołgów i strzały z karabinów maszynowych. Skoczyliśmy z ojcem na równe nogi i wybiegliśmy z mieszkania. Karabiny maszynowe grały bez ustanku i słychać było serie pepanców, których kule padały na sąsiedni las. Mężczyźni starsi uciekali do lasu. Ojciec pochował, jakie miał, rzeczy wojskowe i też puściliśmy się przez pola do lasu. Od lasu biegł jakiś człowiek i krzyczał, że Niemcy idą na las. Wróciliśmy do domu. Ojciec kazał mi się rozebrać i udawać chorego.

Dwóch Niemców wpadło do mieszkania i zaraz spędzili mnie z łóżka. Zdawało mi się, że teraz będzie koniec życia. Chciałem wziąć choć okruszek chleba. Niemiec za to bagnetem uderzył mnie po ramieniu. Wyszedłem z mieszkania, myślałem, że na dworze ucieknę, ale nie udało mi się. Wszystkie krowy z wioski zajmowano i kazano nam pędzić. Z przodu i z tyłu jechały czołgi, a po bokach szli Niemcy. Szliśmy przez całą wieś. Wioskę niszczone do szczętu. Zdawało się, że wioskę tak ogołoconą Niemcy podpalą. Kobiety od nas oddzielono, a nam kazano krowy brać i maszerować dalej. Na tym polu tego dnia każdy rozstawał się z rodziną, zdawało się, że na wieki. Z mojej rodziny nie było nikogo i nie miałem z kim pożegnać się. Zrobiło mi się tak przykro i słabo, że zaraz omdlałem. Zaraz mnie uratowano i wyruszyliśmy z krowami naprzód. Gdy szliśmy, zauważyłem, że Niemcy czołgami nie jechali drogą, tylko po polach. Domyśliłem się, że bali się zagrożonych im minami dróg.

Weszliśmy do Drohiczany. Wieś Drohiczany była spokojna, pełna okopanych samochodów i czołgów. Niemcy, śmiejąc się, wyglądali z okien, jedli spokojnie. Mnie aż ponosiło, żeby rzucić się ze swą małą, bezbronną siłą na Niemca, ale brak było odwagi. Gdy zaszliśmy na kolonię, było zagnaliśmy do pobliskiej stodoły. Nas ustawiono w trójki i wracając, skręciliśmy w kierunku Rozkoszówki. Po drodze ten i ów wzdychał i mówił, że tu, w tych debrach, będzie koniec życia. Ja po raz piąty spróbowałem uciekać, ale nie udało mi się. Wtenczas Niemiec przy mnie stanął i patrzył, dopóki nie zaszliśmy na Rozkoszówkę. Tam na placu przed szkołą polegaliśmy na trawie. Zapłakany, z sercem ściśniętym, zasnąłem twardym snem. Tę noc będę pamiętał do końca życia. Położyłem się na lewym boku na zimnej posadzce i spałem. Rano Niemcy budzili nas. Ustawiono nas znowu trójkami i wyruszyliśmy w kierunku Uchań. Naokoło nas szli Niemcy, jeden koło drugiego, z bagnetem na karabinie. Po drodze różnie straszno. Jedni mówili, że nas będą strzelać na cmentarzu, drudzy pocieszali jak mogli tych, którzy się mocno bali. Nikt nie wiedział, co z nami zrobią. Minęliśmy pomału Uchanie, potem Jarosławiec, a nas dalej prowadzą. Jedni mówili, że do Chełma, do lagrów, drudzy straszą, że w pobliskim lesie będą strzelać. Nas oficer rozdzielił na dwie grupy: wszystkich zdolnych Polaków do jednej grupy, a Ukraińców, volksdeutschów i niezdolnych Polaków do drugiej grupy. Ja udałem kalekę, niedołągę i też mnie zaliczono do niezdolnych. Zostaliśmy uwolnieni.

Gdy przyszedłem pod swój dom, zdawało mi się, że jestem w ciemnym grobie. Zaraz matka zapłakana wybiegła z mieszkania, witając mnie. Tu mnie napotkała smutna wiadomość. Matka powiedziała mi, że ojca zabrali Niemcy. Ojciec sześć tygodni był na Majdanku, ja byłem sam gospodarzem.

Karty pracy nr 3.

4. Zapoznaj się z rysunkiem uczennicy a następnie opowiedz na pytania:

a) Jakiego wydarzenia była świadkiem?

.....
.....
.....
.....

b) Podaj nazwę miejsca, w którym doszło do opisywanych przez nią wydarzeń.

.....

c) Jaki los spotkał dziecko, które biegło by odnaleźć swoją mamę?

.....
.....

5. Przeczytaj wspomnienia Edwarda Lipińskiego i na ich podstawie odpowiedz na pytania:

d) Czy w okresie wojny dzieci wiedziały czym były obozy koncentracyjne i co się w nich działo?

.....
.....
.....

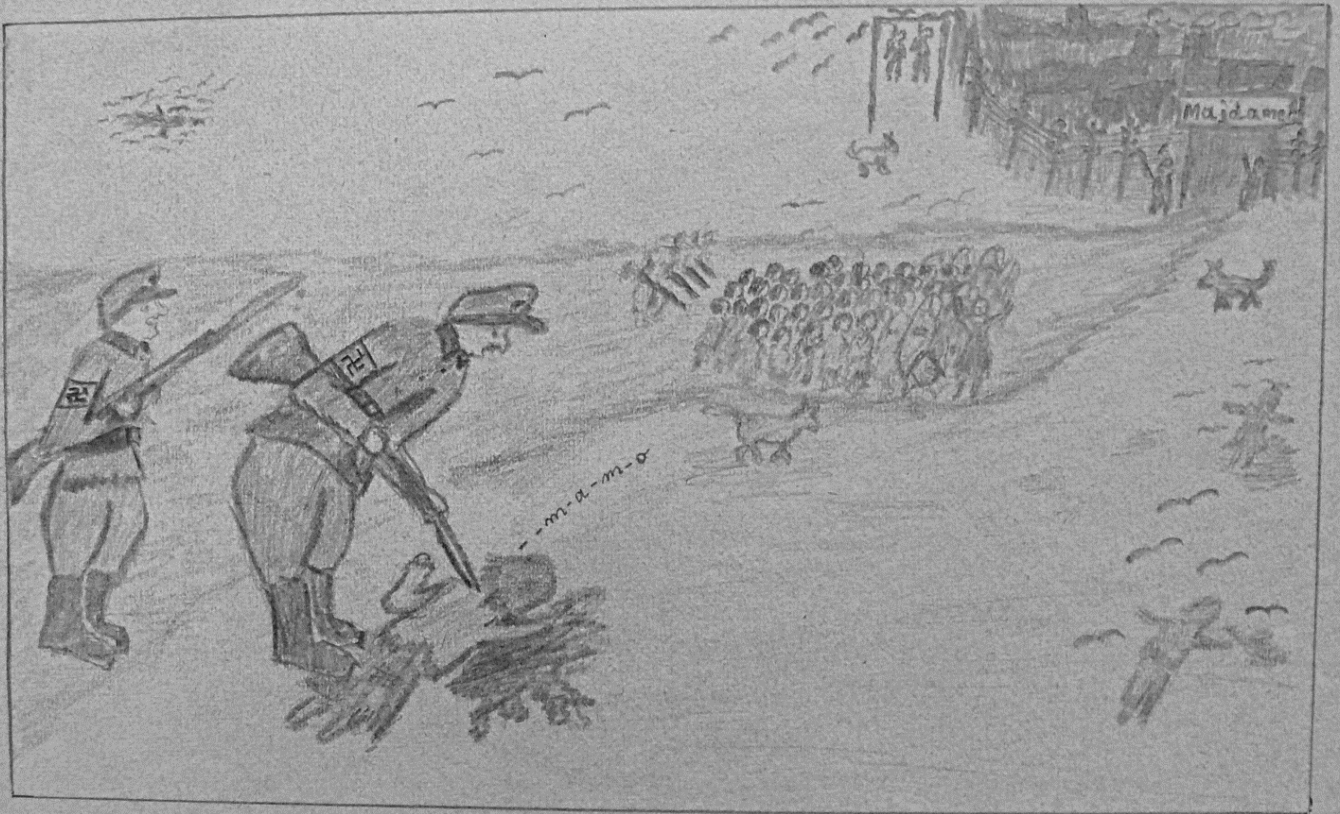
6. Kim był volksdeutsch?

.....

Zapoznaliście się ze wspomnieniami dzieci, które przeżyły okres II wojny światowej, dzięki czemu mogliśmy poznać koleje ich okupacyjnych losów. Wyłania się z nich niezwykle brutalny obraz wojny, która pochłonęła kilka milionów ludzkich istnień, w tym dzieci. Ich dzieciństwo zostało przerwane nagle i nieoczekiwanie, a okres wojny i okupacji przyspieszył czas wejścia przez nie w dorosłe życie.

7. Na podstawie tekstów źródłowych, które otrzymaliście spróbujcie przedstawić te wydarzenia/sytuacje, pod wpływem, których w autorach wspomnień dokonała się przemiana wewnętrzna z dziecka w dorosłego.

.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....
.....



KL. VIIa.

K. WARDEŻANKA

Edward Lipiński, uczeń kl. VII Szkoły Powszechnej Nr 1 w Łukowie, dn. 25.VI.1946 r.

Napad Niemców na Polskę w 1939 roku

Są piękne, letnie dni, słońce świeci pogodnie na jasnym błękitnie nieba. Rolnicy pracują w polu, przygotowując ziemię pod zasiew. Ludzie wieczorami zbierają się ulicach rozmawiając o zapowiadającej się wkrótce wojnie z okropnym wrogiem na zachodzie. Wreszcie dnia 1 września Niemcy w sposób barbarzyński napadli na Polskę. Cały naród dowiedziawszy się o wojnie jest niespokojny. Ale pewnego wrześniowego dnia usłyszeliśmy nalot samolotów. Każdy z początku myślał, że to nasze samoloty. Lecz to nie były nasze. Po kilku minutach zobaczyliśmy, jak duże eskadry suną wolniutko po jasnym niebie. Po kilku chwilach okropnie silne huki zaczęły targać powietrzem. Samoloty niemieckie latając na górze, rozpoczęły swą muzykę. Nic z początku nie było słuchać, tylko jeden huk i ogromny tuman kurzu. Płacz matek, krzyk dzieci, mieszał się z rozrywającymi bombami. Po miesiącu wojny z Niemcami, cała Polska dostała się pod okrutne panowanie Hitlera i jego rządu. Okupanci niemieccy panowali na naszych ziemiach od września 1939 roku do lipca 1944 roku. W czasie tych pięciu lat, nakładano na rolnika kontyngenty zbożowe i mięsne, a przemysł i handel wstrzymano. Teraz nastały ciężkie chwile dla każdego Polaka.

Wszystkie dobra wywozili Niemcy z Polski do swojego kraju, jak np. zboża, tłuszcze, wszelkie produkty, towary i drzewo. Cierpiała w tej niewoli ludność Polski okropnie z braku żywności, którą nam Niemiec wywoził. Młodzież polska była łapana i wywożona do Niemiec na ciężkie prace w fabrykach i gospodarstwach. Wielu ludzi zapisywało się na volksdeutsche, byli oni zdrajcami i szpiclami. Niemcy rozporządzenia wydawali srogie dla ludności polskiej i każdy człowiek, jak niewolnik, pod karą śmierci musiał je wykonywać. Polacy nie mogą stosować się do przepisów niemieckich byli aresztowani i za najmniejsze przewinienia zostawali wywożeni do obozów koncentracyjnych, które założyli Niemcy na polskie ziemi, jak np. Majdanek, Oświęcim, Treblinka, a w Niemczech Oranienburg, Buchenwald, Dachau i wiele innych. Nauczycieli i inteligencję wywożono do tych obozów. Tam męczono ludzi w najokrutniejszy sposób np. głodem, pracą ponad siły człowieka, mrozem, z nawet zatrutowano gazem cyklonem, a po śmierci palono w krematoriach. W ten sposób zginęło kilka milionów Polaków, a kto szczęśliwie przeżył i powrócił z obozu, nie ma zdrowia i siły do pracy. Takie barbarzyństwo trwało w Polsce około pięciu lat.